

Protokół ze wspólnego posiedzenia komisji stałych w dniu 04 grudnia 2018 r.

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Wiśniewski.

W posiedzeniu uczestniczyli radni (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu), Skarbnik Powiatu Halina Bartkowska, Sekretarz Powiatu Ewa Kalisz – Górkowska, Dyrektor Szpitala Powiatowego Bogumił Kurowski. Nieobecni byli radni: Mirosław Galiński, oraz Andrzej Lewandowski. Spóźnili się radni: Marcin Buliński, Jan Czapliński oraz Barbara Grzywacz. Aktualnie na sali obrad obecnych jest 11 radnych.

Przedmiotem obrad było omówienie projektu Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2019 – 2034 oraz projektu budżetu powiatu na 2019 r.

Przewodniczący poprosił p. Skarbnik o omówienie uchwał budżetowych.

P. Skarbnik poinformowała, że prace nad projektem budżetu na 2019 r. przeprowadzono zgodnie z procedurą określoną w uchwale Rady Powiatu z 2010 r. Określono w niej terminy, które w przypadku końca kadencji i początku nowej nie są z oczywistych powodów dotrzymanywane. Jednostki organizacyjne powiatu, wydziały Starostwa Powiatowego przedkładały propozycje do budżetu, następnie były one korygowane i powstała ostateczna wersja projektu budżetu. Do budżetu przyjęto określone w Okólniku Starosty wskaźniki i stawki. Określone są także terminy – jednostki muszą przedkładać plany budżetowe do 10 września, naczelnicy – do 20 września każdego roku. W terminie do 15 listopada budżet został przedłożony Radzie Powiatu i przesłany do Regionalnej Izby Obrachunkowej celem zaopiniowania.

Na salę obrad weszła radna Grzywacz. Aktualnie na sali obrad jest obecnych 12 radnych.

P. Skarbnik poinformowała, że RIO przesłała pozytywne opinie w sprawie WPF i projektu budżetu. Budżet na 2019 r. nie jest deficytowy. Jest nadwyżka budżetu. P. Skarbnik wyjaśniła, że WPF jest opracowywana aż do roku, w którym spłacane jest ostatecznie zobowiązanie. Dochody w 2019 r. wyniosą 41 526 096 zł (na poziomie 90% tegorocznego budżetu) w tym: dochody bieżące – 38 130 792 zł, dochody majątkowe – 3 395 304 zł.

Na salę obrad wszedł radny Buliński. Aktualnie na sali obrad jest obecnych 13 radnych.

Wydatki wyniosą 40 429 696 zł, w tym: wydatki bieżące – 35 120 586 zł, wydatki majątkowe – 5 309 110 zł. Nadwyżkę budżetu w całości przeznacza się na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu kredytów. Do spłaty w 2019 r. będzie 1 646 400 zł. P. Skarbnik zaznaczyła, że jest to duże zobowiązanie, ale kredyty są w bardzo korzystnej marży. Obecnie marży w takiej wysokości już się nie uzyska. W budżecie planuje się również kredyt w

rachunku bieżącym tzw. ROR, do wysokości 1 mln zł. Jest także poręczenie dla szpitala. Do spłaty pozostało ok. 1 mln zł. Szpital systematycznie spłaca kredyt, a więc co miesiąc zmniejsza się kwota poręczenia. W budżecie są także środki z dotacji od samorządów gminnych. Jest także rezerwa ogólna i celowa na zdarzenia związane z zarządzaniem kryzysowym (ok. 54 tys. zł)

Radny Jan Rochewicz zapytał czy w sumie wszystkie rezerwy wynoszą ponad 90 tys. zł.

P. Skarbnik odpowiedziała, że tak.

Na salę obrad wszedł radny Czapliński. Aktualnie na sali obrad jest obecnych 14 radnych.

Radny Rochewicz zapytał czy w budżecie są inwestycje Zarządu Dróg Powiatowych.

P. Skarbnik odpowiedziała, że tak. Budżet jest jeden. Po jego uchwaleniu każda z jednostek otrzyma informację o wysokości środków na wydatki. Środki są przekazywane w miesięcznych transzach.

Radny Rochewicz zapytał o lokowanie wolnych środków na rachunkach bankowych.

P. Skarbnik odpowiedziała, że jest to ustalane przy wyborze banku do obsługi budżetu. Lokaty są typu over-night. Środki wieczorem idą na lokatę i rano wracają na konto budżetu.

Radny Rochewicz zapytał jaka kwota wpływa do budżetu z tego tytułu.

P. Skarbnik odparła, że zależy od ilości zgromadzonych środków – 700 – 800 zł.

Następnie p. Skarbnik omówiła załącznik inwestycyjny. Poinformowała, że są zaplanowane mniejsze kwoty na opracowanie dokumentacji do projektów.

Radny Jan Czapliński zapytał czy w planach jest termomodernizacja budynku przy ul. Grunwaldzkiej 3.

P. Skarbnik odparła, że tak. Są zapisane środki na opracowanie dokumentacji. Z dużych zadań wymieniła przebudowę drogi Tereszewo – Nielbark. W budżecie na razie są środki własne i środki zadeklarowane przez gminę Kurzętnik. Złożony będzie wniosek o środki od Wojewody w ramach programu przebudowy dróg lokalnych. Środki te można wprowadzić do budżetu dopiero po podpisaniu umowy.

Radny Rochewicz powiedział, że między Romanowem, a Bratuszewem jest bardzo zły stan drogi. Radny zapytał czy przewiduje się w przyszłości remont tego odcinka.

Starosta odparł, że takich dróg jest więcej. W przyszłym roku kończy się okres na jaki był opracowany plan remontów dróg powiatowych. Niezależna firma przeprowadzi przegląd dróg i opracowany zostanie nowy plan. Kolejna sprawa – nie wiadomo jakie będą programy i możliwości pozyskania dofinansowania.

Radny Rochewicz zapytał ile kosztuje taki przegląd.

Starosta odparł, że nie są to chyba duże pieniądze.

Radny Rochewicz stwierdził, że taki przegląd można zrobić we własnym zakresie, bezkosztowo. Mogą to zrobić pracownicy Zarządu, radni.

Starosta odparł, że jak zajmą się tym radni, to nic z tego nie wyjdzie; radni nie dogadają się.

Przewodniczący powiedział, że jest początek kadencji, można zorganizować objazd dróg, dzięki czemu radni zapoznają się ze stanem dróg w całym powiecie.

Starosta przypomniał, że dzisiejsza dyskusja dotyczy budżetu na przyszły rok. Zaznaczył, że dokumentacja na remont drogi Tereszewo – Nielbark jest opracowana na cały odcinek, ale w przyszłym roku ubędzie robiony jedynie odcinek od mostu w Partęczynach do krzyża w Tereszewie.

Radny Jacek Rydel zapytał kiedy będą robione kolejne odcinki.

Starosta powiedział, że wiele dróg wymaga remontów np. droga Kurzętnik – Lipowiec. Są drogi z poprzedniego planu, które nie zostały jeszcze wyremontowane.

Przewodniczący powiedział, że są jeszcze drogi gruntowe.

Starosta powiedział, że wszystko zależy od tego, jakie będą warunki w programie.

Radny Wojciech Kozłowski zapytał o kwotę 14 600 zł zapisaną na przebudowę drogi na odcinku Kurzętnik – Kaługa.

Starosta odparł, że jest to pomyłka. Remont tej drogi nie będzie realizowany, nie ma go nawet w planie robót.

P. Skarbnik dodała, że na sesji w styczniu będzie ta kwota zdjęta.

Radny Rochewicz zapytał o most w Pustkach.

P. Skarbnik odparła, że to zadanie będzie realizowane.

Radny Kozłowski zapytał o kwotę zapisaną na przebudowę drogi na odcinku Wlk. Tymawa – Mierzyn – 11 tys. zł.

P. Skarbnik odparła, że chodzi o opracowanie dokumentacji.

Radny Kozłowski zapytał czy środki na termomodernizację budynku przy ul. Grunwaldzkiej też są zaplanowane na opracowanie dokumentacji.

P. Skarbnik odparła, że tak.

Radny Kozłowski zapytał czy kwota na Zespół Szkół Zawodowych w Kurzętniku to też dokumentacja.

P. Skarbnik odpowiedziała, że tak.

Radny Jan Czaplński zapytał o koszt windy w szpitalu.

P. Skarbnik wyjaśniła, że kwota wpisana do budżetu to środki własne. Złożony będzie wniosek o dofinansowanie z PFRON-u, ale nie można tego na razie wpisać do budżetu.

Radny Rochewicz zapytał czy nadal powiat może ubiegać się o środki z Ministerstwa Infrastruktury na remonty mostów.

P. Skarbnik odpowiedziała, że tak.

Starosta dodał, że przebudowuje się mosty na przepusty. Poinformował, że są to środki, których nie trzeba zwracać – nawet jak w przetargu cena wychodzi niższa, to za pozostałą kwotę można wykonać dłuższe odcinki najazdów na most.

Radny Daniel Zdanowski zapytał o remont drogi Ostrowite – Górale – czy kwota zapisana w budżecie, to koszt III etapu dokumentacji.

P. Skarbnik odpowiedziała, że tak. To koszt nadzorów autorskich.

Radny Zdanowski zapytał kiedy Zarząd planuje przystąpić do wykonania tej drogi, jedynej drogi szutrowej w powiecie; jak wyglądają rozmowy z Lasami Państwowymi.

Starosta odparł, że ta droga jest najtrudniejsza do remontu, ponieważ będzie problem z wpasowaniem jej od jakiegokolwiek programu. Powiatu nie stać na robienie remontu nawet z dofinansowaniem 50%. Do Lasów Państwowych wystąpiono z prośbą o nieodpłatne przekazanie gruntów. LP odpisały, że tak, ale pod warunkiem, że powiatu przekaże w zamian las. Powiatów lasów nie posiada. Ostatnie ustalenia jakie zapadły, były takie, że jeżeli powiat przystąpi do remontu, to LP wykonają remont swojego odcinka. Nie wiadomo oczywiście jaką metodą to wykonają, raczej nie położą asfaltu. Starosta dodał, że wystąpił do Dyrekcji Regionalnej LP i Nadleśnictwa o dofinansowanie remontu drogi Partęczyny – Tereszewo. Nie otrzymał żadnej odpowiedzi, mimo że minęły trzy miesiące. Prawdopodobnie nie ma szansy na dofinansowanie.

Radny Jacek Rydel zapytał czy przy remoncie drogi Partęczyny – Tereszewo zaplanowanie jest wykonanie jakichś nowych chodników.

Starosta odpowiedział, że nie potrafi udzielić odpowiedzi. Na pewno zaplanowany jest chodnik od skrzyżowania w kierunku szkoły.

Radny Rydel odpowiedział, że warto rozważyć budowę chodników w kierunku Partęczyny, bo tam powstają nowe domy.

P. Skarbnik skontaktowała się telefonicznie z Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych Joanną Robaczewską. Poinformowała, że jest zaplanowany chodnik od lasu do skrzyżowania w centrum wsi.

Radny Mieczysław Łydziański zapytał czy subwencja oświatowa wystarcza na zadania oświatowe.

P. Skarbnik odpowiedziała, że nie. Powiat dokłada do oświaty. W 2019 r. wstępnie planuje się, że powiat dołoży do zadań oświatowych 374 tys. zł. Ale wcześniej były lata kiedy powiat musiał dołożyć 1 – 1,5 mln zł.

Radny Łydziański zapytał o kwotę obsługi zadłużenia 1 646 400 zł – czy w tej kwocie są też odsetki.

P. Skarbnik odparła, że nie. Do tej kwoty należy doliczyć odsetki w wysokości 549 956 zł. W 2019 r. będzie także pierwszy wykup obligacji – 300 tys. zł, 2020 r. – 600 tys. zł, 2021 r. - 800 tys. zł i 2022 - 1 mln zł. Obligacje były wyemitowane w 2012 r. Ogółem – spłata długów jest przewidziana do 2034 r. , a poręczenie – do 2037 r.

Radny Zdanowski zapytał o remont odcinka drogi Łąkorz – Łąkorek. Remont tego odcinka jest wpisany do planu remontów na lata 2014 – 2019. Radny zapytał kiedy Zarząd planuje jego realizację.

Starosta odpowiedział, że nie wie. Wniosek na remont drogi był złożony do PROW, ale nie uzyskał dofinansowania.

P. Skarbnik poinformowała o dotacjach podmiotowych i celowych.

Radny Rydel zapytał ile wynosi dofinansowanie powiatu dla WTZ-tu.

P. Skarbnik odpowiedziała, że ok. 90 tys. zł.

P. Skarbnik poinformowała, że w części opisowej jest szczegółowa informacja na temat budżetów poszczególnych jednostek. Dodała, że budżet na 2019 jest mniejszy od budżetu na 2018 r. Powiat ma zdolność do obsługi zadłużenia.

Radny Kozłowski zapytał o wzrost budżetu Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy o 24%.

P. Skarbnik poinformowała, że jednostka dostaje 100% środków od Wojewody. W jednostce jest więcej uczestników.

Starosta dodał, że wzrosła też stawka na jednego uczestnika.

Radny Kozłowski powiedział, że rośnie też budżet Powiatowego Centrum Rozwoju Edukacji o 18%.

P. Skarbnik odpowiedziała, że w jednostce jest wyżka wynagrodzeń o 5%.

Radny Kozłowski powiedział, że spada znacząco budżet Starostwa.

P. Skarbnik odpowiedziała, że przy Starostwie zapisane były duże inwestycje, w szczególności remont szpitala.

Starosta poinformował, że w wydatkach majątkowych na 1 mieszkańca powiat jest w pierwszej setce w kraju. Poprzednia kadencja zakończyła się wydatkami majątkowymi na

poziomie 39 mln zł. Dla porównania – w IV kadencji było 20 mln zł. W V kadencji był też zaciągnięty najmniejszy kredyt.

P. Skarbnik powiedziała, że Wieloletnia Prognoza Finansowa na lata 2019 – 2034 również posiada część opisową. Jest też załącznik z wykazem przedsięwzięć.

Przewodniczący zapytał czy ktoś ma jeszcze pytania do WPF i budżetu. Radni nie mieli pytań.

Przewodniczący poinformował, że RIO wydała pozytywne opinie w sprawie WPF i budżetu na 2019 r.

Starosta zapytał czy sprawozdania z prac Zarządu mogą być przedstawiane w takiej formie jak do tej pory.

Radni ustalili, że tak, mogą być przedstawiane.

Starosta powiedział, że ostatnia sesja w tym roku odbędzie się 28 grudnia. Zapytał czy tak jak do tej pory wspólne posiedzenia komisji mogą się odbywać przed sesją (tego samego dnia). Niezależnie od posiedzeń komisji.

Radni ustalili, że komisje wspólne będą się odbywać tak jak do tej pory, przed sesją.

Radny Rochewicz powiedział, że komisje muszą też ustalić plany pracy na 2019 r.

Radny Romanowski zapytał czy nowa Komisja Skarg, Wniosków i Petycji też ma opracować plan czy będzie działać doraźnie.

Starosta odparł, że komisja podejmuje działanie w momencie wpływu petycji czy skargi.

Radny Romanowski powiedział, że mieszkańcy mogą nie wiedzieć o istnieniu nowej komisji. Należałoby taką informację zamieścić w internecie.

Starosta odpowiedział, że na stronie www Starostwa Powiatowego jest już informacja o komisjach.

Przewodniczący zarządził krótką przerwę w obradach.

/przerwa/

Przewodniczący wznowił obrady po przerwie.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania do pozostałych projektów uchwał na sesję.

Radny Łydziański zapytał o rolę Komisji Rewizyjnej w kontrolowaniu szpitala.

Sekretarz Powiatu odpowiedziała, że nie ma takiej możliwości prawnej. Szpital jest spółką prawa handlowego. Spółka ma od kontroli radę nadzorczą. Komisja Rewizyjna może kontrolować powiatowe jednostki organizacyjne, a szpital nie jest powiatową jednostką organizacyjną, tylko powiatową osobą prawną.

Przewodniczący poprosił p. Skarbnik o omówienie uchwał budżetowych.

P. Skarbnik poinformowała, że wpłynęło dużo decyzji Wojewody, w szczególności do zadań zleconych. Dotyczą one m.in. budżetów:

- Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności;
- Starostwa Powiatowego;
- Komendy Powiatowej PSP;
- Domu Dziecka w Pacóltowie;
- Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego;
- Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy.

Jednostki dokonują przeniesień między paragrafami. Ponadto, zwiększa się środki na obsługę Rady Powiatu na zakup tabletów do przekazywania materiałów dla radnych. Zmniejsza się kwota poręczenia. Jest także dodatkowa decyzja Wojewody dotycząca budżetu Domu Pomocy Społecznej w Grodzicznie. To będzie korekta do budżetu ponieważ decyzja wpłynęła dopiero w poniedziałek. Budżet ogółem zwiększa się o kwotę 27 050,30 zł.

Przewodniczący powiedział, że kolejna uchwała na sesję dotyczy wniesienia aportu do szpitala.

P. Skarbnik poinformowała, że 6 września br. Zarząd Powiatu rozpoczął procedurę związaną z przekazaniem aportu. Celem tej operacji jest polepszenie kapitałów, poprawienie kondycji finansowej szpitala, przynajmniej zapisem księgowym. W tej chwili kapitały spółki są na minusie. W tym momencie powinno nastąpić zawieszenie działalności szpitala, co oczywiście nie jest możliwe. Szpital musi istnieć, musi funkcjonować. Dyrektor szpitala przedkłada co miesiąc sprawozdania finansowe. Powiat ma 100% udziałów i jest w 100% właścicielem szpitala. Wynik finansowy na dzień 31 października br. wyniósł: – 1 619 679,80 zł.

Radny Rochewicz zapytał za jaki okres jest to strata.

Dyrektor Szpitala Powiatowego Bogumił Kurowski poinformował, że jest to strata za 10 miesięcy.

Radny Czapliński zapytał czy kwota ta uwzględnia tegoroczne dokapitalizowanie przez powiat.

P. Kurowski stwierdził, że wynik finansowy, a kwestia dokapitalizowania, to nieco inne sprawy.

Radny Rochewicz stwierdził, że to niezłe kukułcze jajo.

P. Kurowski odparł, że nie wie czemu radny tak twierdzi, ponieważ on co miesiąc sprawozdaje na posiedzeniach Zgromadzeniach Wspólników na temat sytuacji finansowej szpitala.

P. Skarbnik powiedziała, że wystąpiono do izby skarbowej o indywidualną interpretację. Wykonano wycenę rzeczoznawcy. P. Skarbnik dodała, że spółka szpitala powstała z kapitałem w wysokości 50 tys. zł. Później powstała spółka Medical, która miała kapitał początkowy w wysokości 5 tys. zł. Szpital łącznie dokapitalizowano kwotą 1,5 mln zł. W 2013 r. SP ZOZ przekształcił się w spółkę. Spółka szpitalna powstała w 2005 r. Majątek szpitala wyceniono na 7 640 tys. zł. Wartość gruntu wynosi 104 tys. zł. Łącznie stanowi to 7 744 tys. zł. Spółka niejako „zjadła” kapitały i trzeba je podnieść; żeby mogła dalej istnieć, musi być wniesiony aport. Na szczęście aport jest zwolniony z podatku. Nadal powiat będzie w 100% właścicielem szpitala.

Radny Rochewicz zapytał kto jest właścicielem spółki Medical.

Przewodniczący odpowiedział, że ta spółka już nie istnieje, połączona została ze spółką szpitalną.

Radny Rochewicz zapytał z jakim kapitałem powstała ta spółka.

P. Skarbnik powtórzyła, że z kapitałem w wysokości 5 tys. zł.

Radny Rochewicz powiedział, że do tej spółki służyły środki z dzierżawy majątku. Radny zapytał kto założył tę spółkę i w jakim celu.

Przewodniczący wyjaśnił, że ta mała spółka powstała, żeby mógł być zlikwidowany SP ZOZ. Dzięki temu możliwe było pozyskanie środków z Ministerstwa Zdrowia na oddłużenie – ok./ 2,5 mln zł. Niemożliwe było połączenie SP ZOZ ze spółką szpitalną.

Radny Rochewicz zapytał kto stworzył tę małą spółkę.

P. Skarbnik odpowiedziała, że powiat.

Przewodniczący dodał, że później dwie spółki połączyły się w jedną. Warunkiem pozyskania środków na oddłużenie było pozbycie się SP ZOZ.

Radny Romanowski powiedział, że p. Skarbnik użyła sformułowania, że spółka „zjadła” kapitały. Powiat dokapitalizował szpital. Z ogólnych wyliczeń wynika, że spółka miesięcznie „zjada” 130 tys. zł kapitału.

P. Kurowski poinformował, że o sytuacji spółki informuje Radę Powiatu za pomocą comiesięcznych meldunków. Zaproponował, że przedstawi kilka ogólnych danych: spółka świadczy usługi w zakresie czterech oddziałów: chirurgicznego, wewnętrznego, ginekologiczno – położniczego i dziecięcego. Jest osiem poradni, dwa zespoły ratownictwa medycznego – podstawowy i specjalistyczny. Prowadzone są dyżury nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej. Jest pracownia endoskopowa. Rocznie w szpitalu jest ok. 6 700 hospitalizacji, udzielanych jest 23 porad specjalistycznych, wykonywanych jest 2 300 badań specjalistycznych, jest 2 200 wyjazdów zespołów ratownictwa medycznego, 240 000 badań

laboratoryjnych. Zadania te wykonuje następująca kadra: 91 osób zatrudnionych na umowie o pracę, 82 – na umowach cywilno – prawnych. Jest też 32 lekarzy, którzy tylko doraźnie pełnią dyżury. Całością kieruje dyrektor, który od półtora roku nie ma zastępcy ds. lecznictwa. Nie ma chętnych. Nie ma również kierownika pomocy doraźnej i nocnej oraz świątecznej pomocy lekarskiej oraz prokury. W 2009 r. budżet szpitala z NFZ wynosił 19 200 tys. zł. W 2018 r. budżet wynosi (bez podwyżek wynagrodzeń) - 20 808 tys. zł, z wynagrodzeniami - 23 100 tys. zł. Minęło 10 lat, usługi są świadczone na mniej więcej tym samym poziomie, a budżet wzrósł o 8%. W tym samym czasie inflacja wyniosła 22 %, a płace w gospodarce narodowej wzrosły o 50%. Wszyscy wiedzą jak wygląda sytuacja kadrowa. W 2017 r. nastąpił nagły zawał kadrowy. Odeszło 2 lekarzy. Padło pytanie czy oddział ginekologiczny generujący największą stratę (ok. 1 mln zł) ma nadal istnieć. Zdecydowano wówczas, że musi istnieć, bo szpital musi zachować podstawową, 4 - oddziałową strukturę. Minimalna płaca dla lekarza specjalisty to 6 750 zł. Stawki zatrudnionych lekarzy wahają się od 40 do 100 zł za godzinę. Nie są to stawki wygórowane, w porównaniu do tego, co płaci się w sąsiednich szpitalach. Wszyscy lekarze są na kontrakcie. Z punktu widzenia biznesowego, przy takim finansowaniu, nie opłaca się prowadzić szpitala. Dziś Dyrektor otrzymał propozycje NFZ na następny rok. Stawki nie odbiegają od stawek tegorocznych. Środki z powiatu nie zostały zjedzone. Posłużyły do podtrzymania działalności szpitala. Wniesienie aportu spowoduje, że jeden z elementów nakazujących ogłoszenie upadłości, przestanie zagrażać szpitalowi. Zobowiązania wymagalne (do 15 dni) wynoszą na obecną chwilę 150 tys. zł. Jeżeli chodzi o pytania o kontrole - nie ma problemu, takie kontrole mogą się odbywać. W najbliższym czasie ma odbyć się spotkanie Związku Pracodawców Szpitali Warmii i Mazur. Związek prosi o niepodpisywanie umów ryczałtowych z NFZ. Spotkanie w tej sprawie ma się odbyć 11 grudnia. Trudna sytuacja dotyczy większości szpitali powiatowych i specjalistycznych w województwie. Finansowanie służby zdrowia, a w szczególności szpitali powiatowych jest skandaliczne. Wzrost nakładów na szpitalnictwo wyniósł 45%, a budżet naszego szpitala łącznie z płacami wzrósł o 20%. Ze sprzętem też nie jest dobrze. W większości jest zdekapitalizowany. Majątek jest w większości zamortyzowany. W sąsiednich szpitalach dużo inwestowano w ostatnich latach. Był też udział samorządów gminnych, czego u nas nie udało się osiągnąć, mimo wielokrotnych apeli o pomoc w wyposażeniu oddziału chirurgicznego po remoncie. Przyszła jedna odpowiedź negatywna. W projekcie były tylko 122 tys. zł na sprzęt. Na oddział będzie przeniesiony po prostu stary sprzęt plus to, co dyrektorowi uda się „wyzebrać” u lokalnych biznesmenów. Dyrektor poinformował, że na sesję przygotowuje bardziej szczegółowe wyliczenia. Jeżeli chodzi o wydatki przyszłoroczne, szacuje się, że

nastąpi wzrost kosztów o ok. 1 500 tys. zł. NFZ podniesie budżet o 376 tys. zł. Nie ma możliwości, aby w ramach tych środków zrównoważyć budżet. Nie ma możliwości restrukturyzacji, poczynienia oszczędności. Mogłyby one polegać jedynie na redukcji personelu, a ten już teraz jest na poziomie minimalnym. Aby pozyskać lekarzy rezydentów, trzeba było im odpowiednio zapłacić, zapewnić mieszkanie. Wszystkie zakupy są realizowane w oparciu o przepisy zamówień publicznych. Bardzo drogie są przeglądy sprzętu. Dyrektor zaapelował o wniesienie aportu. W tej chwili spółka jest właścicielem tylko tzw. szarych budynków (poradnia chirurgiczna, administracja) P. Kurowski dodał, że przy okazji aportu, który powinien być wniesiony już dawno, w momencie zakładania spółki, szpital poniesie koszty. Podatek od czynności cywilno – prawnych oraz notariusz będzie kosztował 43 tys. zł. Jakie są możliwe rozwiązania? Pierwsze - nie podpisywać kontraktu na przyszły rok. Grozi to rozwiązaniem umowy z końcem lutego 2019 r. Drugie - kolejne dokapitalizowania. Trzecie – zmiana Dyrektora.

Radny Łydziański powiedział, że Dyrektor przedstawił czarny scenariusz. Nie widać żadnej perspektywy na poprawę sytuacji. Dokapitalizowanie spółki ma sens tylko wtedy, kiedy spółka przynosi dochody. Wówczas można np. zaciągnąć kredyt, bo banki widzą, że spółka poprawiła swoją sytuację, dobrze rokuje itd. Szpital jest specyficzną spółką prawa handlowego. Nie jest firmą, której celem jest osiągnięcie zysku. Radny stwierdził, że obecna sytuacja jest spowodowana wieloletnimi zaniedbaniami - Starostwa, Rady Nadzorczej, kolejnych dyrektorów. Radny wyraził ubolewanie, że temat szpitala jest stawiany dziś w takiej formie, przy okazji uchwały dot. aportu, podczas gdy wymagana byłaby specjalna debata na temat sytuacji szpitala. Sytuacja taka nie powstała od dziś, tylko narastała latami. Pozbycie się nieruchomości wartej prawie 8 mln zł, to duże ryzyko. Dyrektor przedstawił propozycje rozwiązań, ale żadna z nich nie daje szansy na poprawę sytuacji. Powiat dokapitalizuje szpital, ale ten nadal będzie generował straty i będzie to tylko odłożenie w czasie upadłości spółki. Drugie ryzyko jest takie, że może dojść do sytuacji, że pewnego dnia Dyrektor spojrzy w rachunek finansowy i stwierdzi, że dalej się już nie da i przedstawi wniosek o upadłość. Majątek wniesiony aportem automatycznie przejdzie w masę upadłościową. Ktoś kupi nieruchomość, ale nie za 8 mln zł. Istnieje poważne ryzyko, że powiat pozbędzie się majątku za symboliczną złotówkę. Radnego bardzo zaniepokoiło to, że gminy tak uchylają się od pomocy szpitalowi. Radny zapytał czy nie należy rozważyć takiego rozwiązania – zaproponować gminom wykup części udziałów. Byłyby z tego środki na bieżące ratowanie finansów szpitala. W mediach krążą artykuły odnośnie sytuacji finansowej szpitala. Coś się można z nich dowiedzieć, ale sprawozdań finansowych nigdzie nie ma. Z

uzasadnienia projektu uchwały też nie wynika, w czym przekazanie aportem nieruchomości miałyby pomóc.

P. Kurowski zgodził się z tym, że przekazanie aportu rozwiąże tylko jedną kwestię. Jego zdaniem sytuację szpitala mogłaby poprawić zmiana sposobu finansowania. Rządzący powinni zrozumieć, że ochrona zdrowia i życia obywateli jest priorytetem. Zapewnił, że on robi wszystko, żeby szpital uratować. Nie jest tak, że tylko wydaje pieniądze. Do szpitala mogą przyjść różne kontrole i to sprawdzić. Nie można też mówić, że wskaźniki obłożenia w szpitalu są za niskie. Można sprawdzić jak wyglądają na tle całego województwa. Poza tym, co mają wskaźniki do kosztów? Podstawową sprawą jest niedofinansowanie służby zdrowia. Istnieje obawa, że wiele małych szpitali zostanie zlikwidowanych i może o to właśnie chodzi rządzącym.

Starosta powiedział, że debata na temat szpitala może się odbywać w każdej chwili. Sam zaproponuje Przewodniczącemu Rady, aby cała sesja była poświęcona sprawom szpitala. Radny Łydziański przedstawił swoje uwagi, ale Starosta oczekuje wniosków. Jeżeli radni chcą skontrolować szpital, prawnie, przy pomocy Komisji Rewizyjnej, nie mogą tego zrobić, ale mogą to zrobić za pomocą Rady Nadzorczej. Mogą przyjść na posiedzenia Rady Nadzorczej, zapytać o wszystko i otrzymają wszystkie dane, których oczekują. Kiedy była mowa o sieci szpitali, wszyscy się obawiali – czy nasz szpital znajdzie się w sieci szpitali. Już wtedy Starosta mówił, że nie ma takiego zagrożenia, bo nikt politycznie nie podejmie decyzji, aby jedyny szpital w powiecie przestał istnieć. Pozostała inna kwestia – czy uda się go utrzymać finansowo. Starosta też rozmawiał z Ministrem, panią Senator Orzechowską. Jaki jest efekt – wszyscy wiedzą. Priorytetem dla poprzedniej Rady było wyremontowanie chirurgii. Mieszkańców interesuje to, żeby szpital istniał. Cieszą się, że wyremontowano chirurgię. W tej chwili jedynym rozwiązaniem jest dokapitalizowanie aportem. Wiadomo, że ważne są też drogi, ale w sytuacji kiedy nie ma pieniędzy i na szpital i na drogi, coś trzeba wybrać. Starosta zaapelował, żeby usiąść do rozmów. Jeżeli są jakieś możliwości pozyskania pomocy dla szpitala, trzeba je wykorzystać. Podjąć wspólne działania. Kłótnie nikomu na zdrowie nie wyjdą. Szpital powinien mieć inne finansowanie – przede wszystkim zabezpieczone środki na bycie w pogotowiu i osobne środki na konkretne leczenie.

P. Kurowski powiedział, że wzrost kosztów wynika głównie z realiów kadrowych, a konkretnie braku kadry, ale także z tego, że ustawodawca po każdym proteście w służbie zdrowia, zarządza podwyżki wynagrodzeń. Częściowo są na to środki, ale nie w całości. Jeżeli ktoś jest na umowie o pracę, to NFZ zabezpiecza środki, ale część pielęgniarek pracuje na kontraktach. Jeżeli pielęgniarki na umowach o pracę dostają podwyżki, to te na

kontraktach też chcą dostać, a na to już nie ma środków z NFZ. P. Kurowski zapytał radnego Łydziańskiego czy Minister Zdrowia powiedział, że nowomiejski szpital jest źle zarządzany.

Radny Łydziański zapytał czemu akurat jemu Dyrektor zadał to pytanie.

P. Kurowski odparł, że radny był świadkiem rozmowy z Ministrem na temat szpitala.

Radny Łydziański powiedział, że są pewne fakty – wskaźnik obłożenia łóżek w naszym szpitalu wynosi 47%.

P. Kurowski odpowiedział, że są to wskaźniki z czasu kiedy zaczął się remont. Dodał, że otwarcie poddaje się kontroli przez Radę Nadzorczą. Kontrole odbywają się zresztą często – są to kontrole NFZ, służb Wojewody. Dodał, że w służbie zdrowia pracuje z przerwami ponad 30 lat i takiego bałaganu jak jest teraz, nigdy nie było. P. Kurowski poprosił, aby temat szpitala przedyskutować na sesji w dniu 6 grudnia. Dyrektor poprosi wówczas o opinię jakie stanowisko ma przedstawić na spotkaniu w dniu 11 grudnia.

Radny Łydziański powiedział, że p. Kurowski powiedział, że obecny rząd nie finansuje szpitali na odpowiednim poziomie.

P. Kurowski potwierdził, że powiatowych szpitali - na pewno.

Radny Łydziański powiedział, że może nie jest to finansowanie jakiego byśmy oczekiwali, ale poprzednie 8 lat rządziła koalicja PO i PSL. Przez tyle lat można było doprowadzić szpitalnictwo do odpowiedniego poziomu.

P. Kurowski powiedział, że zawał nastąpił w momencie ustalenia sieci szpitali i sposobu ryczałtowania.

Radny Łydziański powiedział, że nie chciałby, aby ktoś pomyślał, że klub radnych PiS jest przeciwko szpitalowi. Tak jak wszystkim, także radnym PiS, zależy na jego dobru, ale nie może być sytuacji, że stawia się ich pod ścianą, że musi być podjęta uchwała. Radni oczekują rozwiązań systemowych.

P. Kurowski powiedział, że za rok może znów być taki sam kontrakt, a wszystko będzie droższe o co najmniej 10%. Co w takiej sytuacji zrobić?

Radny Łydziański powiedział, że może w tej sytuacji związek pracodawców szpitali powinien rozpocząć jakiś protest.

P. Kurowski powiedział, że zna system zdrowia od lat 80-tych. Wówczas były inne problemy – zaopatrzeniowe, nie było materiałów, leków. Nie było problemów kadrowych. Ale był kontakt ze służbami Wojewody. Teraz tego kontaktu nie ma. Służby Wojewody odsyłają do NFZ. Dyrektor NFZ mówi – takie są przepisy i też nic nie może poradzić.

Radny Łydziański powiedział, że jeżeli Dyrektor domaga się tego, aby nasz szpital był potraktowany nadzwyczajnie, żeby złamać przepisy ustawy, to tego na pewno nikt nie zrobi.

P. Kurowski odparł, że nie o to chodzi, tylko o to, żeby można było z kimś porozmawiać; żeby ktoś zauważył, że szpitale powiatowe mają problemy. Szpitale wojewódzkie nie mają takich problemów. Nie mogą narzekać na brak lekarzy czy rezydentów.

Radny Łydziański zapytał czy szpital nadal nie ma akredytacji na rezydentów.

P. Kurowski odparł, że ma akredytację na rezydentów na trzech oddziałach, z wyjątkiem ginekologii, bo na ten oddział jest bardzo trudno dostać akredytację. Problem jest inny – nikt nie chce przyjść do pracy do małego miasta.

Radny Łydziański zapytał czy są w tej chwili rezydenci w szpitalu.

P. Kurowski odparł, że są: na pediatrii jest jeden rezydent, na internie – dwóch i jest jeszcze jedno wolne miejsce, na chirurgii jest jeden rezydent.

Radny Rochewicz zapytał czy kontrakt na poszczególne oddziały spadł, w ujęciu ilościowym.

P. Kurowski powiedział, że przez lata ilość wykonywanych procedur jest mniej więcej stała. Faktem jest, że w ostatnim kwartale 2017 r. kiedy szpital przygotowywał się do remontu, kontrakt był nieoczekiwanie o 100 tys. zł. większy. Było to trudne do wykonania w jednym kwartale, w momencie kiedy się przygotowywano do zmian organizacyjnych w związku z remontem. Potem kontrakt obcięto. W tej chwili szpital wykonuje kontrakt w 98%. Problem tkwi w tym, że przez 10 lat nie podniesiono ceny jednostkowej. Usług wykonuje się tyle samo, ale ich wycena stoi w miejscu, podczas gdy ceny usług, towarów rosną.

Radny Rochewicz zapytał czy można wystąpić o zwiększenie kontraktu.

Starosta stwierdził, że nie chodzi o wielkość kontraktu, tylko o cenę jednostkową. Służba zdrowia powinna opierać się na gotowości i profilaktyce, bo ta jest tańsza.

P. Kurowski powiedział, że przez remont oddział dziecięcy nie mógł wykonywać wszystkich usług. Nie wykonano kontraktu na kwotę ponad 550 tys. zł. Gdyby uwzględniono fakt, że był remont i nie można było wykonać kontraktu, to byłaby inna sytuacja.

Radny Łydziański zapytał czy nie ma możliwości zarobienia na usługach.

P. Kurowski odparł, że szpital zarabia na usługach laboratoryjnych. Dochód z usług komercyjnych to ok. 1,5 mln zł

Radny Rochewicz zapytał dlaczego kiedyś bardzo dochodowe - ginekologia i położnictwo, teraz generują takie straty.

P. Kurowski odparł, że chyba były „za bardzo dochodowe”, bo obcięto stawki za procedury.

Wicestarosta Jerzy Czaplinski nawiązał do kwestii pomocy samorządów gminnych i braku debaty na temat szpitala. Jego zdaniem ta debata się toczy cały czas. Włodarzy gmin można jedynie prosić o pomoc, bo szpital jest zadaniem powiatu. W gminie Biskupiec temat dofinansowania wyposażenia był poruszony, ale przełożono go na ten rok budżetowy. Radny

Łydziński z jednej strony wyraża obawę, że powiat ma kolejny raz dofinansować szpital, a z drugiej – proponuje to gminom.

Starosta powiedział, że nie raz rozmawiano z Burmistrzem i wójtami na temat wsparcia dla szpitala. Jeden wstępnie deklarował pomoc, dwóch wójtów informowało, że na pewno nie będzie w stanie przekazać wsparcia finansowego. Chodziło tylko o pomoc w zakupie sprzętu na wyremontowany oddział chirurgiczny. Po nowym roku trzeba wznowić rozmowy, ale z jakim skutkiem – trudno powiedzieć. Gminy partycypują w innych zadaniach powiatu – przykład stanowią remonty dróg.

P. Kurowski dodał, że chodziło o kwotę 350 tys. zł do podziału przez 5 gmin, w zależności od ilości mieszkańców.

Radny Rochewicz stwierdził, że był przekonany, że chodziło o dużo większą kwotę i niezrozumiała jest postawa gmin. Podniósł kwestię wyceny sprzętu. P. Dyrektor powiedział, że sprzęt w szpitalu ma wartość jednego samochodu. Radny zapytał czy sprzęt na bloku operacyjnym tak szybko się zdekapitalizował.

P. Kurowski odparł, że amortyzacja robi swoje. Blok był budowany w 2006 r.

Radny Marek Romanowski zapytał w jakiej kondycji są szpitale w powiatach ościennych, czy też są zadłużone.

P. Kurowski powiedział, że nie ma pełnej wiedzy na ten temat. Wie, że szpital ławski miał dodatni wynik finansowy, ale nie wie czy nadal tak jest. Trzeba jednak wziąć pod uwagę specyfikę szpitala. To jest szpital, który ma 10 oddziałów, ma Szpitalny Oddział Ratunkowy, stację dializ. Jego możliwości terapeutyczne są zupełnie inne. Ważna jest też infrastruktura, lokalizacja. Jeżeli chodzi o sytuację szpitala w Brodnicy, nie jest tak dobra. Szpital ma chyba spore długi, ale Dyrektor nie wie czy wynika to z niedofinansowania czy z tego, że w szybkim tempie został wyremontowany. Jednak tam miasto i gminy regularnie przekazywały wsparcie finansowe.

Starosta zwrócił uwagę, że już tak nie jest.

P. Kurowski odparł, że możliwe, ale wcześniej, przez kilka lat, każda gmina przekazywała 10 zł od mieszkańca na sprzęt dla szpitala. To dawało rocznie kwotę ok. 600 tys. zł. Dodał, że większe szpitale mają lepiej. Szpital w Ławie ma psychiatrię i neurologię, co jest bardzo opłacalne. Mniejsze szpitale tj. jak szpitale w Piszcu, Bartoszycach, Szczytnie gorzej sobie radzą.

P. Skarbnik zwróciła uwagę, że w uzasadnieniu do uwagi na pierwszej stronie w wersji mówiącym o wniosku o wydanie interpretacji prawa, jest przywołany przepis ustawy o podatku od towarów i usług – zamiast „art. 43 ust. 1 pkt 10a” winno być: „art. 43 ust. 1 pkt

10". P. Skarbnik dodała, że jeżeli chodzi o sprawozdania finansowe szpitala, kiedy był to SP ZOZ to sprawozdania były załączane do sprawozdania z wykonania budżetu. Odkąd jest spółka, tego już nie ma.

P. Kurowski powiedział, że co roku przedkłada sprawozdanie po badaniu biegłego. Do ubiegłego roku nie było tak źle, ale ostatni rok jest tragiczny.

P. Skarbnik dodała, że sytuacja szpitala była szeroko omawiana na różnego rodzaju spotkaniach. Byli na nich obecni członkowie rady nadzorczej, dyrektor, ordynatorzy.

Radny Rochewicz zapytał czy po wniesieniu aportu szpital będzie spółką akcyjną.

Przewodniczący odparł, że nie, właścicielem jest i będzie powiat.

P. Kurowski powiedział, że jest to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i taką pozostanie.

Przewodniczący powiedział, że temat wniesienia aportu został szeroko omówiony. Każdy mógł wyrobić sobie zdanie, aby podjąć decyzję na sesji.

Przewodniczący poinformował, że na sesję są także inne projekty uchwał m.in. dotyczących zmian w planie PFRON i planu pracy Komisji Rewizyjnej. Zapytał czy radni mają do nich pytania.

Radny Łydziański zapytał czy w kompetencji Komisji Rewizyjnej jest kontrola np. jakiegoś stowarzyszenia.

Radny Jan Czapliński powiedział, że tylko w zakresie wykorzystania np. dotacji z powiatu.

Starosta powiedział, że wszystkie dotacje dla organizacji pozarządowych podlegają kontroli wewnętrznej. Poza tym zakresem, nie wolno niczego kontrolować w stowarzyszeniu.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos.

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego Marcin Buliński zapytał czy ktoś z członków komisji wnosi sprzeciw, aby Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt WPF na lata 2019 – 2034 oraz projekt budżetu na 2019 r. Nikt się nie zgłosił.

Wiceprzewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Barbara Grzywacz zapytała czy ktoś z członków komisji wnosi sprzeciw, aby Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt WPF na lata 2019 – 2034 oraz projekt budżetu na 2019 r. Nikt się nie zgłosił.

Przewodniczący Komisji Budżetowej Wojciech Kozłowski zapytał czy ktoś z członków komisji wnosi sprzeciw, aby Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt WPF na lata 2019 – 2034 oraz projekt budżetu na 2019 r. Nikt się nie zgłosił.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Przyrody Jan Rochewicz zapytał czy ktoś z członków komisji wnosi sprzeciw, aby Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt WPF na lata 2019 – 2034 oraz projekt budżetu na 2019 r. Nikt się nie zgłosił.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Jan Czaplński zapytał czy ktoś z członków komisji wnosi sprzeciw, aby Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt WPF na lata 2019 – 2034 oraz projekt budżetu na 2019 r. Nikt się nie zgłosił.

Przewodniczący podziękował za obecność na posiedzeniu i zamknął obrady .

Protokół sporządziła:

Przewodniczący Rady Powiatu

Anna Andrzejczak

Kazimierz Wiśniewski